Rok I. Warszawa, Poniedziałek 13 Maja 1929 r. Nr. 91.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-118

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

OPOLSKIE ECHA

Protest Posła Polskiego p. Knolla, złożony w Urzędzie Spraw Zagranicznych w Berlinie przeciw gwałtom w Opolu odniósł już pewien skutek. Oto dnia 10 b. m. nadprezydent Regencji Opolskiej p. Lukaschek odwiedził Konsula polskiego w Bytomiu, pana Malhomme, składając osobiste ubolewania z powodu zajść opolskich i oświadczając, że władze niemieckie usunęły z urzędów trzech wyższych urzędników policji w Opolu i oddały pod sąd 15 uczestników gwałtów nad Polakami. Pozatem p. Lukaschek zaznaczył, że na przyszłość gwarantuje bezpieczeństwo przedstawień polskich na Śląsku Opolskim, że obecnie bada sprawę przyznania subwencyj na cele teatralne polskie i wreszcie, że sprawa odszkodowań podniesiona jest w drodze dyplomatycznej.

Można mieć wątpliwości co do tego, czy wyrazy ubolewania, złożone przez p. Lukaschka p. Konsulowi Malhomme, po wystąpieniu Posła Rzeczypospolitej w Berlinie, są wystarczające, ale bądźcobądź pewien skutek jednolitej postawy społeczeństwa polskiego wobec gwałtów w Opolu nie da się zaprzeczyć.

Gwałt nad bezbronnymi artystami polskimi wywołał również niespodziewany przez Niemców odruch wśród ludności polskiej nawet w Prusach Wschodnich (w Warmji). „Gazeta Olsztyńska“ pisze naprzykład:

— My, lud polski w Prusach Wschodnich, mamy zamiar sprowadzić dla siebie również teatr polski, któryby mógł dać polskie przedstawienie w olsztyńskim teatrze Treudank, na którego utrzymanie i my łożymy.

Możemy być pewni, że warmjacy zamiar swój doprowadzą do skutku. Gwałt zatem opolski obudził czujność narodu polskiego po obu stronach granicy.

Niemcy dlatego tak pozwalali sobie naigrawać się z praw Polaków w Rzeszy, że byliśmy zbyt łagodni, uprzejmi, wyrozumiali. Skoro okazało się, że Niemcy snadnie na własnej skórze mogą odczuć krzywdy, wyrządzone Polakom — prusactwo zaczyna przycichać.

Jednolita postawa społeczeństwa polskiego jest rzeczą pochwały godną. Możemy szczycić się tem, że nikt w Polsce nie kierował się zemstą w stosunku do Niemców i zajścia w Opolu nie wywołały u nas gwałtów odwetowych. Bardzo dobrze, że prasa podniosła wogóle kwestję naszego stosunku do Niemców i wskazała na nasze niedołęstwo w wielu dziedzinach z czego korzystają tylko Niemcy. Bezmyślnem jest atoli nawoływanie do bojkotu książki niemieckiej lub nauki oraz sztuki. Zapalne głowy należy doprowadzić do przytomności. Ale nie możemy mieć nic przeciwko temu, że z wystaw księgarskich i z kiosków ulicznych, jak na skinienie różdżki czarodziejskiej, poznikały pornograficzne wydawnictwa niemieckie, różne Magazyny i tygodniki, najcyniczniejsze z wydawnictw tego rodzaju w Europie. Niemcy, a zwłaszcza Prusy produkują tę „literaturę“ w olbrzymich ilościach i nawadniają nią kraje sąsiednie. Bogu dzięki, że kolporterzy w Polsce obawiają się już handlować tą obrzydliwością. Nie można też ganić zwrócenia uwagi na filmy niemieckie. Bardzo wątpliwej natury to sztuka i im mniej tych „arcydzieł“ będzie w naszych kinach, tem oczywiście lepiej.

UROCZYSTOŚĆ MISYJNA

RZYM. (PAT). — Papież przyjął szereg obecnych w Rzymie kardynałów, którzy złożyli mu życzenia z powodu przypadającego dnia 12-go święta misyjnego (N. Panny Królowej Apostołów). Następnie Papież przyjął delegatów gwardji papieskiej, kórzy ofiarowali mu jako prezent 70 kielichów, 70 cyborjów i 10 monstrancyj, przeznaczonych dla misji.

DEMARCHE NIEMIECKA W MOSKWIE

BERLIN. (PAT.). — Kommunikat urzędowy donosi, że Ambasador niemiecki w Moskwie dokonał dnia 10 b. m. zapowiedzianej demarche w sprawie mowy komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa, atakującej ministrów socjalistycznych Rządu Rzeszy i w sprawie demonstracji przeciw niemieckiemu Konsulowi Jeneralnemu w Leningradzie.

Rząd sowiecki miał oświadczyć w odpowiedzi Ambasadorowi niemieckiemu, że Komisarz Wojskowy Woroszyłow bynajmniej nie miał zamiaru mieszać się w swej mowie, wygłoszonej w d. 1 maja do niemieckich spraw wewnętrznych. Autentyczny tekst mowy Woroszyłowa nie zawierał, jak oświadczono Ambasadorowi, ustępów, któreby wskazywały na takie mieszanie się do spraw niemieckich. Pozatem Rząd sowiecki miał przyrzec przeprowadzenie dochodzenia w sprawie karykatur obrażających różne wybitne osobistości Niemiec, które użyte były przy pochodach demonstracyjnych w Moskwie w dniu 1 maja.

Jak donosi Vossische Ztg., władze sowieckie jednocześnie zaprzeczają, aby demonstracje, które odbyły się nietylko w Leningradzie, ale w różnych miastach Rosji, miały mieć charakter antyniemiecki. Władze sowieckie dodają pozatem, że demonstracje w Leningradzie miały charakter spontaniczny, tak, że policja nie zdążyła na czas zainterwenjować.

Vossische Ztg., donosząc o tej odpowiedzi sowieckiej, oświadcza, że zapewnienia Rządu moskiewskiego były nie dość przekonywujące i że pozostanie nadal podejrzenie, że demonstracje te były przynajmniej tolerowane przez sowieckie urzędy.

Donosząc o tej demarche Ambasady niemieckiej w Moskwie, nacjonalistyczna Deutsche Tageszeitung podaje jednocześnie depesze ajencji Ost Express z Moskwy o artykułach Prawdy i o dalszych demonstracjach i manifestacjach w różnych miastach Rosji przeciw Rządowi Niemieckiemu w związku z wydarzeniami majowemi.

SPRAWCY ZAMACHU W KOWNIE

WILNO. (AW). Jak podaje „Dziennik Wileński“ śledztwo w sprawie zamachu na Waldemarasa przybrało sensacyjny obrót. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Policja zakomunikowała jedynie przedstawicielom prasy zagranicznej, że śledztwo dotychczasowe nie wykazało winy emigracji litewskiej. Natomiast śledztwo, skierowane w inną stronę, dało realne wyniki.

WILNO. (AW). — „Dziennik Wileński“ podaje, że na granicy litewskiej zatrzymany został przez władze litewskie student uniwersytetu kowieńskiego. Student ten rzucił na zbliżający się patrol granat, który wybuchając kontuzjował go lekko. Aresztowanego studenta przewieziono do Kowna. W związku z aresztowaniem zbiega przeprowadzono liczne rewizje i aresztowania wśród studentów kowieńskich.

BERLIN. (PAT). — Biuro Wolffa donosi z Kowna: W w toku dochodzeń w sprawie zamachu na premjera Waldemarasa udowolniono 4-m osobom udział w tej zbrodni. Do osób tych należy również student politechniki Wasilius, który, jak wiadomo, w czasie ucieczki w dn. 8 maja wskutek wybuchu granatów ręcznych został ciężko poraniony w piersi i ręce. Wasilius, który przez noc ukrywał się w lasach koszedarskich i rano zgłosił się do urzędnika leśnego, został przewieziony przez policję do Kowna, gdzie dokonano na nim operacji. Pomimo odniesionych ran pozostanie on prawdopodobnie przy życiu.

Nie możemy jednak zrozumieć pewnego odłamu prasy polskiej, który mniej zajmuje się sprawą czy ludność polska będzie w przyszłości w Niemczech zabezpieczona przed gwałtami szowinistów, więcej zaś narzekaniem na szowinizm polski niedoceniający wpływów dodatnich kultury niemieckiej.

Wprawdzie kultura Goethego i Wagnera nie potrzebuje torować sobie drogi pięścią, ale jak to ludziom miło nawymyślać własnym rodakom od szowinistów i zacofańców.

Ale to, co pozwala sobie pisać w „Wiadomościach Literackich“ p. Słonimski, przechodzi już granice przyzwoitości. Powiada on:

— Każdyby pragnął wygłosić się przed publicznością. Bo któż na serio, dlatego, że w Opolu znalazło się paru łobuzów, chciałby wojny z Niemcami, wytrucia miast iperytem i zszargania krwią połowy świata? Zamiast starych bajdurzeń pseudopatrjotycznych, trzeba było zebranym powiedzieć coś rozsądnego. Np... że wśród pobitych artystów było dwu żydów. Myślę, że toby ostudziło oburzenie tłumu przynajmniej o dwadzieścia procent.

P. Słonimskiemu chodzi więc przedewszystkiem o ośmieszenie wszystkich protestów polskich przeciw zamachom Prusaków i p. Słonimski podrwiwa sobie z Polaków i poczucia krzywdy niewynagrodzonej.

Winniśmy wyprosić sobie wtrącanie się panów Słonimskich do polityki Polski na gruncie międzynarodowym. To przecież nie Qui pro quo ani Morskie Oko... czy inna Rakieta.

Jednolity front polski wobec hakaty zmodernizowanej widocznie komuś zawadzał. Zaczęło się więc „urabianie opinji“. To się jednak nie uda.

L. R.

DZIEŃ POLITYCZNY

KS. NUNCJUSZ U P. PREMJERA

Nuncjusz papieski w Warszawie, ks. Arcybiskup Marmaggi złożył dnia 11 b. m. po południu wizytę p. Prezesowi Rady Ministrów Świtalskiemu.

POWRÓT P. DEWEY'A

Amerykański doradca finansowy i członek Rady Banku Polskiego, p. Charles S. Dewey, który jeździł do Pa[illegible] w sprawach, związanych z rokowaniami [illegible] rzenie Centralnego Banku Ziemskiego, powrócił dnia 11 b. m. do Warszawy. P. Dewey podczas pobytu w Paryżu interesował się sprawą statutu tego banku i odbył w tej sprawie konferencję z przebywającymi tam przedstawicielami amerykańskich grup finansowych. P. Dewey odbył już kilka narad w Ministerstwie Skarbu.

PRZYJAZD PODSEKRETARZA STANU GRANDI'EGO

W związku z wizytą Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego w Rumunji przyśpieszony ma być przyjazd do Warszawy włoskiego Podsekretarza Stanu Spr. Zagranicznych p. Grandi'ego. Przyjazd p. Grandi'ego do Warszawy wraz z małżonką spodziewany jest 21 b. m. Przed przyjazdem p. Grandi'ego do Polski mianowany będzie nowy włoski Ambasador w Warszawie.

WNIOSKI NA RADĘ MINISTRÓW

Biuro prawnicze Prezydjum Rady Ministrów omawiało ostatnio z przedstawicielami poszczególnych Ministerstw sprawę redukcji wniosków, przesłanych na Radę Ministrów. Redakcja wniosków uwzględniać ma termin wejścia w życie i inne wymogi techniki prawnej.

ODPOCZYNEK NIEDZIELNY

W związku z wiadomościami jednej z ajencyj, jakoby wśród czynników rządowych rozważany był projekt wystąpienia z inicjatywą nowelizacji przepisów o przymusie odpoczynku niedzielnego Polska Informacja Dziennikarska dowiaduje się, że sprawa ta nie jest wcale rozpatrywana.

ZAOSTRZENIE KONTROLI SANITAR.

P. Minister Składkowski zaostrzył w ostatnich dniach rozporządzenia w sprawie nakładania kar podczas rewizyj sanitarnych. Lotne komisje sanitarne będą obecnie nakładały bezpośrednio lub przez poszczególnych delegowanych urzędników doraźne kary za stwierdzony nieporządek w hotelach, restauracjach, lokalach publicznych i posesjach.

DOWÓDCA K. O. P.

Dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza mianowany został jenerał Zosik-Tessaro. Ostatnio był on dowódcą 30 dywizji w Kobryniu i stanowisko to zajmował przez lat kilka. Jenerał Tessaro należy do oficerów legjonowych i był swego czasu komendantem kompanji w 1 bataljonie kadrowym.

O PRAWA APLIKANTÓW

Zrzeszenia aplikantów sądowych wszczęły starania w Ministerstwie Sprawiedliwości o przywrócenie cofniętych przed rokiem aplikantom niektórych uprawnień urzędników państwowych. Aplikanci wnoszą o prawo otrzymywania legitymacyj służbowych [illegible] korzystania z ulg kolejowych, przyznawanych urzędnikom państwowym i t. d.

FRANCJA WOBEC STOLICY ŚW.

PARYŻ. (PAT). — Prezydent Doumergue wydał śniadanie na cześć Legata Papieskiego. W śniadaniu wzięli udział Nuncjusz Papieski, Kardynał Dubois, pp.: Poincare, Briand oraz wiele wybitnych osobistości z pośród dostojników Kościoła i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ

BERLIN. (PAT.). — Frankfurter Ztg. w depeszy z Paryża podnosi znaczenie decyzji o włączeniu zastrzeżeń niemieckich do całości sprawozdania rzeczoznawców.

BERLIN. (PAT.). — Vossische Ztg. w depeszy z Paryża ostrzega Niemcy przed grożącem niebezpieczeństwem, że przedstawiciele mocarstw wierzycielskich będą usiłowali dojść do kompromisu między sobą kosztem Niemiec.

MELBOURNE. (PAT.). — Premjer federalny wysłał do Londynu kablotelegram, w którym protestuje energicznie przeciwko jakimkolwiek zmianom w skali podziału odszkodowań niemieckich pomiędzy poszczególne państwa wierzycielskie.

PODRÓŻ PREZYDENTA FRANCJI

BRUKSELA. (PAT). — Jak podaje agencja Belga, prezydent Doumergue, odpowiadając na zaproszenie Króla belgijskiego, złoży z początkiem września oficjalną wizytę na dworze belgijskim.

NIEMCY WALCZĄ Z KOMUNIZMEM

BERLIN. (PAT). — „Berliner Ztg. am Mittag" zapowiada, że wynikiem wczorajszej konferencji ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych u ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Severinga będzie rozciągnięcie rozwiązania organizacji komunistycznej „czerwonych b. kombatantów" na wszystkie państwa związkowe Rzeszy.

ZBIEGOWISKO PODPALACZY

BERLIN. (AW). — W związku z wielkim zjazdem komunistycznym, mającym odbyć się w Lipsku na terenie całej Rzeszy, komuniści rozpoczęli agitację, za jaknajliczniejszem obesłaniem tego zjazdu. W Duisburgu odbyły się olbrzymie manifestacje, przyczem kilka tysięcy komunistów, mimo rozwiązania bojówki „Torfront" zjawiło się na ulicach w czapkach, na których widniały napisy „Nas rozwiązano".

KOMUNIŚCI W CHINACH

LONDYN. (AW). — Z Chin donoszą o szeroko rozgałęzionym spisku komunistycznym, skierowanym przeciwko przedstawicielom państw obcych oraz rządowi nankińskiemu. Organizacje komunistyczne zamieszane w spisek miały dokonać szeregu napadów na poselstwa obce, nie cofając się przed wymordowaniem reprezentantów państw obcych. O spisku zawiadomił przedstawicielstwa zagranicz ne jeden z byłych członków rządu chińskiego, zalecając ostrożność i stosowanie ochrony poselstw. Następnie komuniści mieli wystąpić do otwartej walki z rządem nankińskim w czasie obchodu rocznicy założenia przez Sun-Jat-Sena partji Kuomintang.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

BERLIN. (PAT). — „Börsen-Kurrier" donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjedzie w połowie następnego tygodnia w towarzystwie przedstawicieli urzędu Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Towarzystwa Kolei Rzeszy do Warszawy, gdzie już bawią przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Rzeszy i Pruskiego Towarzystwa Handlu. Przyjazd dr. Hermesa do Warszawy ma na celu rozbudowę wyników, osiągniętych w czasie ostatniego pobytu. Dziennik zaznacza, że byłoby rzeczą przedwczesną oczekiwać od obecnych narad warszawskich definitywnego rozwiązania sprawy technicznego wykonania traktatu handlowego, a to ze względu na skomplikowany charakter, materji rokowań handlowych.

HOJNY DAR

SEWILLA. (PAT). — Pewien bogaty chilijczyk ofiarował sumę 9.200.000 pesetów na budowę szpitala dla biednych dzieci.

POWRÓT MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Powrót z urlopu wypoczynkowego we Francji Marszałka Sejmu p. Ignacego Daszyńskiego nastąpi około 20 b. m.

ZAOPATRZENIE B. SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH

Do Ministerstwa Skarbu wpłynęły ostatnio prośby o zaopatrzenie szeregu osób, które za udział w ruchu niepodległościowym więzione były przez rządy zaborcze, a obecnie na skutek podeszłego wieku i doznanych przeżyć nie są zdolne do pracy. Zaopatrzenia tym osobom przyznawane będą z ogólnego funduszu przeznaczonego w roku bieżącym na ten cel w wysokości 1.700.000 złotych.

ŚMIERĆ DYPLOMATY AMERYKAŃS.

Poselstwo Amerykańskie w Warszawie otrzymało żałobną wieść z Teheranu o śmierci tamtejszego charge d'affaires Stanów Zjednoczonych p. V. A. R. Trast'a, b. drugiego sekretarza Poselstwa w Warszawie. Zmarły był znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy i zgon jego pozostawił szczery żal wśród przyjaciół i znajomych.

ZMIANY W STRZELCU

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się doroczny zjazd „Strzelca". W związku z tem dowiadujemy się, że istnieje zamiar przeprowadzenia zmian na naczelnych stanowiskach tej organizacji. I tak stanowisko prezesa na miejsce dra Dłuskiego, który dotąd je piastuje, ma objąć p. Wacław Sieroszewski, komendant zaś główny poseł płk. Kierzkowski ustąpić ma na rzecz jen. Rożena. Formalne przeprowadzenie tych zmian będzie oczywista dokonane dopiero mocą uchwały zjazdu, w zasadzie jednak można je uważać już i w tej chwili za przesądzone.

MUSSOLINI W KONSTANTYNOPOLU

KONSTANTYNOPOL. (AW). — Jak donosi prasa turecka, przybyć ma do Konstantynopola Mussolini, który złoży wizytę Kemalowi - Paszy. Mussolini przybędzie do Konstantynopola w lipcu, przyjęcie zaś włoskiego gościa nastąpi w pałacu Dolma Bakcze w Konstantynopolu.

WYBORY DO IZBY GMIN

LONDYN. (PAT). — Ilość kandydatów na 615 mandatów do Izby Gmin wynosi 1781 osób, a mianowicie 588 konserwatystów, 566 członków partji pracy, 560 liberałów, 31 komunistów oraz 27 innych. Wśród kandydatów znajduje się 67 kobiet, z czego 28 członkiń partji pracy.

ANGLJA I SOWIETY

LONDYN. (AW). — Prace nad nieoficjalnym raportem delegacji angielskiej do Sowietów utknęły na martwym punkcie, ze względu na różnicę zdań w komitecie redakcyjym co do kwestji ponownego nawiązania stosunków z Sowietami. Ponadto konserwatyści pragnęliby, aby raport ukazał się dopiero po wyborach, gdyż w przeciwnym razie tezy w nim zawarte mogłyby godzić w polityke obecnego Rządu konserwatywnego.

KABUL PRZED UPADKIEM

PESZAWAR. (AW). — W Kabulu z dnia na dzień oczekują nadejścia wojsk Amanullaha lub Nadir-Chana. Habibullah w walce z Nadir - Chanem i Amanullahem starał się zużytkować, pozostawione przez Amanullaha w Kabulu, siły lotnicze. Żaden jednak z samolotów do Kabulu nie wrócił. Wszystkie 6 samolotów pozostały u Amanullaha, do którego zgłosili się piloci oświadczając chęć walki po jego stronie.

MIASTO ZATRUTE GAZEM

BERLIN. (AW). — Jedna z agencyj donosi ze Stanów Zjednoczonych, iż w jednem z miast, położonych na wschodzie, w fabryce chemicznej nastąpiła eksplozja. Wyziewy trujące zatruły 30 robotników, których prawdopodobnie nie da się uratować.

Ulatniające się gazy zatruły również część miasta, a ponieważ nad miastem krążył w tym samym czasie sterowiec „Los Angelos", wśród ludności zaczęto rozszerzać pogłoski, iż zatrucie nastąpiło wskutek upadku bomb gazowych ze sterowca. Zapanowała ogólna panika.

NIESZCZĘŚCIE W PERSJI

PARYŻ. (PAT). — Według informacyj z Poselstwa Perskiego, katastrofa trzęsienia ziemi, która nawiedziła prowincje Cheresan, zniszczyła wszystkie budynki mieszkalne w miejscowościach Bodż nurd i Szirwen. Zginęło 2000 osób. Prócz tego jest wielu rannych.

OWCE I EXPRES PARYSKI

LILLE. (PAT). — Pasące się stado owiec obok toru kolejowego, którym przejeżdżał express paryski, spłoszone hukiem pociągu wpadło na tor, przyczem 100 owiec zostało zmiażdżonych pod kołami pociągu.

LIST OTWARTY

DO ZAMOŻNYCH SFER SPOŁECZEŃSTWA W POLSCE

Komitet Floty Narodowej po blisko dwuletniej działalności mającej na celu gromadzenie funduszów na budowę floty morskiej, której dotkliwy brak nasze Państwo odczuwa, doszedł do przeświadczenia, że wszelkie ofiary i wkładki, jakie do tychczas zebrał, pochodzą przeważnie od sfer niezamożnych, t. j. urzędników, robotników, małorolnych gospodarzy, szkół, wojska i funkcjonarjuszów policji, natomiast ze strony sfery zamożniejszych oddźwięk na tę niezwykle doniosłą potrzebę narodową był dotychczas tak słaby, że wyraził się zaledwie w minimalnych odsetkach całej dotychczasowej zbiórki na odradzającą się flotę morską naszego Państwa.

Komitet Floty Narodowej w przypuszczeniu, iż cel ten tak doniosły zdołał ujść uwagi naszej świadomej, a zasobniejszej w środki materjalne części społeczeństwa, w zaraniu drugiego dziesięciolecia niepodległości zwraca się z gorącym apelem o jaknajintensywniejsze poparcie zamierzeń Komitetu Floty Narodowej i składanie w tym celu odpowiednich do stopnia zamożności i pozycji społecznej obywateli sum pieniężnych.

Komitet Floty Narodowej jest głęboko przekonany, iż apel jego w chwili odradzania się i rozbudowy Floty morskiej, gwarantującej nasze mocarstwowe stanowisko i pełny rozwój ekonomiczny naszego kraju, tym razem nie pozostanie bez echa, gdyż nie do pomyślenia jest, ażeby w tem wielkiem i wiekopomnem dziele mogło zabraknąć tych wszystkich, którym warunki i chwila dziejowa nie odmówiły dysponowania większemi środkami materjalnemi.

To też Komitet Floty Narodowej zwraca się i liczy przedewszystkiem na jaknajszersze koła ziemian, sfer przemysłowych, bankowych, zrzeszeń handlowych i rzemiosła oraz na tych wszystkich obywateli, którzy mogą w wydatniejszy sposób przyczynić się do wzmożenia zasobów finansowych Komitetu Floty Narodowej, a tem samem do stworzenia potężnej floty morskiej.

Dla informacji podajemy, że Komitet Floty Narodowej mieści się w Warszawie, ul. Elektoralna 2 (gmach Min. Przem. i Handlu) tel. 30-34, a conto czekowe P. K. O. nr. 30.

Każdą złożoną sumę Komitet Floty Narodowej podawać będzie do powszechnej wiadomości z podaniem nazwisk wszystkich ofiarodawców.

Wierząc głęboko, że w tej naprawdę narodowej, bo obejmującej całe społeczeństwo naszego kraju i historycznej ze względu na swą olbrzymią doniosłość zbiórce na polską siłę morską, nie zbraknie nikogo, i że najbliższe zestawienia statystyczne, sum złożonych, będą dowodem, że wszyscy obywatele odrodzonego Państwa Polskiego rozumieją i odczuwają nietylko swe prawa, ale i obowiązki.

To też, licząc się z jaknajlepszym wynikiem naszego apelu, Komitet Floty Narodowej składa z góry najserdeczniejsze podziękowanie.

KOMITET FLOTY NARODOWEJ

Sekretarz Jeneralny K. Fl. N.
Jen. M. Zaruski.

Warszawa, dnia 6 maja 1929 r.

REWINDYKACJA DÓBR KOŚCIELNYCH

O KLASZTOR W GŁĘBOKIEM

Kwestja rewindykacji kościołów katolickich **na** północno - wschodnich połaciach naszego państwa nie jest załatwioną. **Mija** już dziesięć lat, gdy ciemięzcy **dzięki** Opatrzności Bożej runęli wraz ze **swą** potęgą. Zdawało się, że wraz z nimi **zginą** i następstwa ich gwałtów i grabieży. **Tymczasem** stało się — niestety — **inaczej.**

Ludność katolicka od początku wskrzeszenia Polski nie przestała czynić zabiegów o zwrot swej w wyniku gwałtów niesprawiedliwie zagarniętej własności. Czynniki miarodajne z kół katolickich **też nie** ustawały w staraniach. Każdy **rząd** obiecywał. Konkordat czeka wykonania. Tymczasem dotąd głucho.

Obecnie jednak nastał czas rozwiązania tej kwestji w drodze sądowej. Dowiadujemy się, że Wileńska Kurja Metropolitalna wraz z prowincją OO. Karmelitów występuje na drogę sądową przeciw dotychczasowym posiadaczom dóbr kościelnych w Głębokiem. Proces będzie prowadzić znany w Wilnie działacz katolicko - społeczny i jeden z najlepszych adwokatów, p. mec. Mieczysław Engel. Zgromadzony materjał dowodowy z archiwów wileńskich przeszedł wszelkie oczekiwania. Ustalone zostały nietylko ścisłe daty zaboru kościoła i klasztoru, przekazanie inwentarza, dzieje aż do czasów obecnych i t. d., lecz także znajdujemy niezwykle ciekawe dane. Oto w dn. 5.9 1864 r. L. 286 pisze Gubernator wileński do administratora Diecezji Wileńskiej o tem, że Główny Naczelnik Kraju zarządził zamknięcie kościoła i klasztoru OO. Karmelitów w Głębokiem (woj. Wileńskie, pow. Dziśnieński) m. in. za to, **że podczas powstania były tam nietylko czytane, ale odbierane przysięgi od powstańców.**

Dziś, gdy się czyta te słowa z pożółkniałych dokumentów carskich satrapów, to zdziwienie ogarnia, że ci, którzy nietylko byli strażnikami wiary, ale najlepszymi patrjotami, że ci są wyzuci ze swej posiadłości, wbrew woli testatora i fundatora za to, że byli właśnie najlepszymi synami Ojczyzny. Pomijamy już względy natury objektywnej sprawiedliwości, która winna przecież być racją państwową.

Wiemy, iż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku konieczności rewindykacji wszystkich dóbr prywatnych i korporacyjnych, zagrabionych przez zaborców w związku z powstaniami. Dlatego jesteśmy spokojni o sprawiedliwy wyrok.

Ale, czy jest tylko jeden klasztor w Głębokiem? Czy obok nie widnieją mury Berezwecza i Mamaj? Czyż nie jest jeszcze w samej archidiecezji Wileńskiej aż 163 kościoły i klasztory z zabudowaniami, w ten sam sposób zabrane?

Widocznie kwestja rewindykacji będzie musiała być załatwioną nie drogą specjalnych układów, a drogą wyroków sądowych. Będzie to lepiej, bo układ każdy może być zerwany, jak uczy doświadczenie, mimo zasady prawa międzynarodowego: „pacta sunt servanda". Na wyrok zaś sądu nikt bezkarnie targnąć się nie może. (KAP).

OSOBLIWA AKADEMJA

3 MAJA W ŁOMŻY

KAP. donosi z Łomży:

Komitet organizacyjny obchodu 3 maja w Łomży z p. Starostą Skarżyńskim na czele urządził akademję, na którą jako głównego mówcę zaproszono posła dr. Czarneckiego, prezes posła dr. Czarneckiego, przewódcę socjalistów łomżyńskich, należącego do klubu P. P. S. (C. K. W.).

P. Czarnecki jest znany jako wróg Kościoła i duchowieństwa katolickiego. Jako taki sprowadził hodurowców do Łomży, daje duchownym sekciarzom mieszkanie i utrzymanie w swoim domu i popiera wszelkie ich usiłowania rozbicia katolicyzmu w Łomży. Wydawane przez niego czasopismo socjalistyczne zaczepia raz po raz w sposób nieprzyzwoity Kościół katolicki. Dnia 1 maja kroczył p. Czarnecki w pochodzie socjalistycznym, w którym m. in. niesiono także transparent z żądaniem rozdziału Kościoła od państwa.

Wszystko to jest znane staroście p. Skarżyńskiemu, a jednak uznał właśnie takiego mówcę za odpowiedniego na obchodzie 3 maja.

Oburzenie w kołach katolickich w Łomży przeciwko komitetowi organizacyjnemu jest bardzo widoczne.

PRZECIW METROPOLICIE DIONIZEMU

W związku z ekskomuniką, rzuconą przez Synod prawosławny na dr. Riczyńskiego, przedstawiciele prawosławnej ludności na Wołyniu wysłali do metropolity Dionizego następującą depeszę:

— „Protestujemy przeciwko wyłączeniu z Cerkwi dr. Riczyńskiego, zwolennika odrusyfikowania Cerkwi. Postanawiamy solidarnie nie uznawać więcej metropolity Dionizego. Żądamy ekskomuniki także i na siebie".

Podobne protesty przeciwko Metropolicie Dionizemu i Synodowi prawosławnemu zostały przesłane również i Wojewodzie wołyńskiemu, p. Józefskiemu z żądaniem oddania Metropolity pod sąd duchowny.

NIEPOCZYTALNE WYBRYKI SOWIETÓW

Na odbywającym się obecnie w Charkowie 11 zjeździe Sowietów Ukrainy, prezes Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy Sowieckiej, Czubar wystąpił dnia 8 maja niezwykle gwałtownie przeciwko Polsce. W mowie, poświęconej stosunkom polsko - ukraińskim, oświadczył Czubar:

— 7 miljonów Ukraińców w Polsce pozbawionych jest własnej państwowości, stan ten jest nienormalny.

Obecny na sali polski konsul jeneralny w Charkowie, p. Stebłowski, na znak protestu niezwłocznie opuścił lożę dyplomatyczną.

Podobny wypadek miał również miejsce dwa dni przedtem na zjeździe Sowietów Federacji Zakaukaskiej w Tyflisie, gdzie delegat Ukrainy Sowieckiej wystąpił w sposób prowokacyjny przeciw Polsce, oświadczając, że:

— Naród ukraiński za kordonem jęczy pod batem Piłsudskiego.

Obecny w loży konsularnej konsul jeneralny w Tyflisie, p. Mostowski, zareagował na tę prowokację przez opuszczenie zjazdu.

Wobec coraz częstszych wypadków tego rodzaju i prowokacyjnych wystąpień urzędowej prasy sowieckiej przeciw Polsce, przy omawianiu zagadnień wewnętrznych Państwa polskiego, godzi się przypomnieć komisarzowi Litwinowowi, że art. 5 Traktatu Ryskiego nałożył na Rząd sowiecki obowiązek poszanowania suwerenności państwowej Polski i powstrzymywania się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw Państwa polskiego, a w szczególności od agitacji propagandy i wszelkiego rodzaju interwencyj oraz od popierania ich. Z wystąpień szefa Rządu Ukrainy sowieckiej wynika, że trzeba co pewien czas działaczom sowieckim przypominać, iż Traktat Ryski nie przestał obowiązywać strony sowieckiej.

UROCZYSTOŚCI BUŁGARSKIE

W roku bieżącym od 12 — 15 maja odbędą się w Bułgarji wielkie uroczystości z okazji 1000-nej rocznicy panowania Bułgarskiego Cara Symeona, za którego to panowania przeżyła Bułgarja złoty wiek życia państwowego i kulturalnego i z okazji 50-tej rocznicy zdobycia niepodległości.

Na program składają się uroczystości w pierwszej stolicy Bułgarji, Presławiu, gdzie prócz innych nastąpi poświęcenie pamiątkowej cerkwi św. Cyryla i Metodego. W chwili poświęcenia cerkwi zapłonie 12 maja tradycyjny ogień dawnych bułgarskich carów, który będzie podtrzymywany do 15 maja i w tym dniu ze specjalnym ceremonjałem będzie przeniesiony do carskiego pałacu w Sofji. W obecnej stolicy odbędzie się uroczysty pochód, którego zadaniem będzie zobrazowanie stroju ludowego na przestrzeni 10 wieków.

W celu zamanifestowania swoich sympatyj dla narodu bułgarskiego opracowało Towarzystwo Bułgarsko - Polskie w Warszawie specjalny program uroczystości. W dniu 12 maja wygłosi przez Radjo p. Józef Gołąbek odczyt p. t.: „Walka Bułgarji o niepodległość", a następnie dwaj wybitni, o sławie europejskiej, bułgarscy kompozytorowie, bracia Władigierowie, którzy przybyli specjalnie do Warszawy odegrają najpiękniejsze pieśni bułgarskie. Dnia 14 maja o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady Miejskiej pod protektoratem p. Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego uroczysta akademja.

OBRÓT ZIEMIĄ

W sprawie projektu ustawy o kontroli obrotu ziemią otrzymała Ajencja Press z miarodajnego źródła następujące informacje:

Projekt ustawy o obrocie ziemią został opracowany w Min. Reform Rolnych zgodnie z art. 99 Konstytucji. Wspomniany artykuł Konstytucji zapowiada, że ustawy określą prawo regulowania tego obrotu przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzpltej Polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości, a stanowiących osobistą własność.

Projekt ten został przesłany trzem istniejącym komisjom opinjodawczym dla ustawodawstwa agrarnego, a to: we Lwowie pod przewodnictwem b. Ministra dr. Raczyńskiego, w Poznaniu pod przewodnictwem prof. Ohanowicza i w Warszawie pod przewodnictwem sen. Romana. Opinje te posłużą do ostatecznego sprecyzowania zasad wspomnianego projektu.

Jednocześnie opracowuje Ministerstwo Reform Rolnych również projekt ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich. Materjał, zebrany do tych projektów, będzie przedmiotem dyskusji na Radzie Ministrów, a następnie przesłany będzie Sejmowi. Zarówno Rząd jak i ciało ustawodawcze będą miały sposobność do wypowiedzenia się i zajęcia stanowiska w sprawie ważności zagadnienia, nietylko pod względem gospodarczym, ale i państwowym.

GŁOSY I ODGŁOSY

GŁOS Z OLSZTYNA

Gazeta Olsztyńska, omawiając haniebne zajście w Opolu, pisze:

— Nie jesteśmy zwolennikami polityki „wet za wet". Jeżeli jednak przekonujemy się stale, że Niemcy nie zmieniają swej polityki wobec nas, mimo, że Rzeczpospolita Polska daje stale dowody daleko, bardzo daleko posuniętej tolerancji wobec mniejszości niemieckiej, to i my przekonujemy się, że do Niemców trzeba przemawiać taką twardą mową, którą rozumieją bo Niemiec jest tylko grzecznym, gdy musi!

Uniewinnienia władz niemieckich za ostatnie zajście w Opolu są tylko pustym giestem, nic więcej. Kto gwarantuje, że przy pierwszej lepszej okazji zajścia te się nie powtórzą? Otóż my, lud polski w Prusach Wschodnich, mamy zamiar sprowadzić dla siebie również teatr polski, któryby mógł dać polskie przedstawienie w olsztyńskim teatrze „Treudank", na którego utrzymanie i my łożymy... Może do tego czasu Niemcy na skutek sankcji polskiej nauczą się wzajemności.

BAŁAMUCENIE LUDU

Socjalistyczna **Gazeta Robotnicza** (Katowice) pod demagogicznym tytułem: Polsko — zguba Twoja w Rzymie podaje statystykę kościelną w Polsce i wskazując ile mamy kościołów i diecezyj woła z patosem:

— Na szkolnictwo niema pieniędzy. Dzieci bez nauki.

Znaczyć to ma, że na utrzymanie duchowieństwa pieniądze są. Otóż nie wdając się w polemikę z ludźmi o złej woli można ich jedynie zapytać, czy wiedzą ile dzieci polskich kształci się właśnie w szkołach kościelnych, zgromadzeń zakonnych i t. d. i czy przypadkiem koszta utrzymania tych szkół nie są większe, od sum wypłacanych kościołowi przez Państwo... w zamian za skonfiskowane przez zaborców dobra i kapitały.

CZY SEJM BĘDZIE ZWOŁANY

Ilustrowany Kurjer Codzienny (Kraków), zazwyczaj rozporządzający dobremi informacjami z kół rządowych, donosi:

— „W związku z uchwałą... Rady ministrów wycofującą z Sejmu projekty ustaw niezałatwionych dotychczas oraz w związku z referatem kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego o sytuacji finansowej państwa, w kołach miarodajnych oceniają fakt wycofania przez Rząd niezałatwionych ustaw, jako stwierdzenie pesymistycznego stosunku gabinetu dr. Świtalskiego do możności współpracy z obecnym Sejmem".

DLACZEGO?

Okazuje się, że odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Paryżu odbyło się w dość niezwykłych warunkach.

Gazeta Warszawska na podstawie sprawozdań prasy francuskiej i relacyj uczestników polskich, wytyka m. in. następujące braki:

— Przedstawiciele literatury nie byli dopuszczeni do głosu na uroczystej polskiej akademji, t. j. tam, gdzie ich głos powinien był zabrzmieć przedewszystkiem. Delegaci organizacyj literackich cały czas znajdowali się na dalszym planie.

Zbyt wiele było przemówień profesorskich i przemówienia te były przeważnie zbyt długie, a przytem zbyt zimne.

Spodziewano się mowy Paderewskiego. — Okazało się, że został on zaproszony na uroczystości w przeddzień odsłonięcia pomnika i w dodatku dostał (podobno przez niedopatrzenie) miejsce stojące w tyle. W czasie samej uroczystości odsłonięcia błąd ten na skutek protestów wielu osób naprawiono. Publiczność urządziła Paderewskiemu gorącą owację.

Pisarze francuscy nie otrzymali podobno zaproszeń do wzięcia udziału w uroczystości. Wskutek tego o największym z poetów polskich żaden pisarz francuski nie powiedział ani słowa, pisarze zaś polscy, bawiący na uroczystościach, nie mogli zetknąć się z pisarzami francuskimi, co posiadałoby doniosłe znaczenie.

Miejmy nadzieję, iż w czasie przyszłych obchodów organizatorzy unikną dawnych błędów zarówno w stosunku do delegatów z Polski, jak i w stosunku do społeczeństwa francuskiego.

Z SALI SĄDOWEJ

NADUŻYCIA KOLEJOWE.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się dn. 10 b. m. rozprawa w sprawie nadużyć popełnianych w lwowskiej dyrekcji kolejowej przy dostawach dla kolei. Na ławie oskarżonych zasiedli Wład. Pawłowicz, Czesław Skurdo, Antoni Konasiński i Jan Bogusz — urzędnicy, oraz Salomon Leiter, M. Schnierer, Salomon Hammer i Zieman — kupcy. Pawłowicza b. naczelnika wydziału bronią adw. Pieracki i Paschalski, innych oskarżonych adw. Grek, Akser, Łuszkiewicz, Bromberg, Recht i Insler.

W imieniu skarbu kolei występuje radca Prokuratorji Generalnej Jaworski i naczelnik wydziału Dyr. kol. Weich. Przewodniczy sędzia dr. Zgórski.

Akt oskarżenia podkreśla złą opinję Leitera, który już przedtem proponował urzędnikom przystąpienie do spółki przy uskutecznianiu dostaw. Dopiero przy objęciu stanowiska przez Wład. Pawłowicza, Leiter stał się prawie wyłącznym dostawcą kolejowym. Do spółki z Leiterem prowadzili interesy pozostali kupcy. Tym uprzywilejowanym dostawcom oddawano liczne dostawy po cenach wyższych od cen ofiarowanych przez innych dostawców, przyczem przyjmowano od nich materjały gorszej jakości. Najkorzystniejsze dla kolei oferty pomijano, byle tylko zapewnić dostawę oskarżonym. Przy dostawach ignorowano polecenia prezesa Dyrekcji kolejowej i ministra komunikacji przedkładając fałszywe sprawozdania i uzyskując na tej podstawie aprobaty dla swych wniosków. Pawłowicz usiłuje się właśnie bronić, tem, iż oferty podpisywał prezes Dyrekcji Prachtel - Morawiański, który na podstawie fałszywych informacyj i przedstawień Pawłowicza nie będąc w stanie wnikać w szczegóły, wnioski te podpisywał. Szkody poniesione przez koleje dzięki działalności Pawłowicza, Skurdy i Konasińskiego dochodzą do 400.000 zł. I to wyłącznie szkody stwierdzone. Pawłowicz w ciągu trzech lat nabył we Lwowie willę za 4.200 dol., parcelę za 2.250 dol. oraz złożył w Miejskiej Kasie Oszczędności jednorazowo 30 tys. zł. Również i inni oskarżeni dorobili się znacznych sum.

PRZECIĄŻENIE PODATKOWE

TROCHĘ CYFR

A. B. C. podaje ciekawe cyfry, świadczące o nadmiernem przeciążeniu podatkowem w Polsce i wskutek tego zubożeniu społeczeństwa i zmniejszeniu spożycia:

Na specjalną uwagę zasługują pozycje, odnoszące się do wpływów z danin i monopolów, które wyniosły w r. 1928-29 2.628.1 milj. zł., czyli przekroczyły znacznie zarówno dochód, osiągnięty w r. 1927-28 (2.291,8 milj. zł.), jak i kwotę przewidzianą w budżecie (2.183,9 milj. złotych).

W zestawieniu z budżetem na rok 1928-29 daniny w r. 1928-29 wyniosły 132,9 proc., podatki bezpośrednie — 147,0 proc., w tem: podatek przemysłowy (obrotowy) — 166,9 proc., podatek dochodowy — 134,8 proc., podatek od nieruchomości 166,8 proc., podatki gruntowe — 107,4 proc., podatek majątkowy — 97,8 proc.

Dane powyższe istotnie świadczą o przeciążeniu podatkowem sfer przemysłowo - handlowych.

Również podatki pośrednie przekroczyły normę przewidzianą w budżecie, wynosząc 114,3 proc. w tem podatek od cukru — 111,8 proc. cło — 128,8 proc., opłaty stemplowe — 120,5 proc. wreszcie nadzwyczajny dodatek do danin 142,5 proc.

Należy zauważyć, że pozycje odnoszące się do wpływów z danin, oraz monopolów w ostatnim miesiącu roku budżetowego 1928-29 wyraźnie świadczą o nieslychanem zubożeniu społeczeństwa. I tak wpływy marcowe, z danin i monopolów wynoszące 224,6 milj. zł., jakkolwiek zwiększyły się w stosunku do lutowych (191,4 milj. zł.), to jednak nietylko nie osiągnęły one poziomu grudniowego (265,6 milj. zł.), lecz były mniejsze i od wpływów październikowych, listopadowych i styczniowych (229,5, 247,7 i 236,1 miljon. zł.) i wreszcie od wpływów w marcu r. b. (o 7,7 proc.).

Zastraszająco wprost przedstawia się zmniejszenie konsumcji w kraju.

Wpływy z podatków pośrednich, rosnące od grudnia do lutego, w którym to miesiącu osiągnęły rekordową w roku budżetowym 1928-29 wysokość (18,0 milj. zł.) w marcu silnie się obniżyły, a mianowicie do 13,7 milj. zł., a w stosunku do marca roku ubiegłego obniżenie wynosi 10 proc. Tak samo w stosunku do marca r. ub. zmniejszyły się wpływy z ceł i opłat stemplowych.

W tym samym jednak czasie podatki bezpośrednie zwyczajne nietylko dały w marcu o 38 proc. więcej, niż w poprzednim miesiącu, wynosząc 65,3 milj. zł., ale w stosunku do wpływów w marcu r. ub., były wyższe o 5,1 proc. Znaczny wzrost wpływów wykazuje miedzy innemi podatek przemysłowy (z 18,7 do 19,9 miljon. zł.) i podatek od nieruchomości (z 2,9 do 5,6 milj. zł.). Wyjątek stanowi dochód z podatku majątkowego, który w marcu obniżył się w stosunku do dochodu z lutego b. r. (z 3,5 do 2,7 milj. zł.) i w marcu ub. r. 4,8 milj. zł.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że odsetki zwłoki, kary i grzywny stanowią w dalszym ciągu pokaźną pozycję w naszym budżecie.

ZIEMIE ANTARKTYCZNE

Konferencja Imperjum Brytyjskiego, odbyta w Londynie w r. 1926 na interpelację australijskiego delegata, odpowiedziała, że na mocy prawa odkrycia należą do Wielkiej Brytanji: 1) wszystkie ziemie, leżące między wyspami Falklandzkie mi i Rosją, 2) Enderbyland, 3) Kenapland. 4) Reine - Maryland, 5) terytorjum na wschód od Adelelandu, które po odkryciu australijskiej ekspedycji do bieguna południowego otrzymało nazwę Wilkesland'u, 6) Ziemia Króla Jerzego i Oates-Land.

Gdy pod koniec r. 1927 do Londynu doszły wiadomości, że komandor Byrd planuje nową wyprawę do bieguna południowego, Rząd brytyjski przesłał do Rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której przedstawił rezolucję konferencji brytyjskiej z r. 1926. Dotąd nie nadeszła jeszcze odpowiedź na tę notę, ale jest już ladą dzień spodziewana. Według niarodajnych informacyj nota amerykańska zwróci uwagę Rządowi Brytyjskiemu, że niektóre z ziem, które konferencja z r. 1926 uznała za należące do Anglji, były odkryte pod flagą amerykańską. Jednocześnie chodzą pogłoski, że komandorowi Byrdowi, bawiącemu obecnie na biegunie, zostaną nadesłane przez Rząd amerykański nowe aeroplany i inne środki techniczne, które jeszcze nie były stosowane, żeby ułatwić mu odkrycie pozostałych, nieznanych dotychczas obszarów.

Zainteresowanie Ameryki terytorjami podbiegunowemi jest zupełnie zrozumiałe, posiadanie bowiem 5 miljonów mil kwadratowych nowych obszarów nie może być drobnostką.

Poza tem najkrótsza droga powietrzna z Ameryki do Australji i Afryki prowadzi przez biegun południowy. Prawie wszystkie wieloryby istniejące na ziemi, są na biegunie południowym, a przytem jest wielkie prawdopodobieństwo, że obszary te mają bardzo bogate pokłady węgla kamiennego i inne.

Anglja i Ameryka stoczą jeszcze zażartą walkę o te skarby.

PRZYSZŁA ANGLJA

Przed 50 laty w Anglji i Walji było tylko 1892 księży katolickich i 1095 katolickich kościołów i kaplic.

Statystyka z r. 1928 wykazuje duchownych katolickich 4.160 i 2136 kościołów i kaplic. W Londynie wznosi się olbrzymia katedra katolicka. Procesje i ceremonje religijne mają już dzisiaj wszelką swobodę. Kongres Eucharystyczny, niedawno odbyty, mógł rozwinąć całą wspaniałość liturgji.

Przed stu niespełna laty katolik nie mógł obejmować żadnego urzędu publicznego. Dzisiaj katolicy urzędują nawet na dworze królewskim. Z powodu śmierci Kardynała Gasquet'a, który należał do Zakonu Benedyktynów, królewska para przesłała Benedyktynom depeszę kondolencyjną. Dotychczas zakon ten był najbardziej znienawidzonym i prześladowanym przez oficjalne sfery angielskie.

Jeżeli w tym stosunku będzie katolicyzm wzrastał w Anglji — a nic nie stoi temu na przeszkodzie — jaką będzie religja przyszłej Anglji, choćby za sto lat?

Miejmy nadzieję, że skutki tej ewolucji będą jaknajbardziej zbawienne.

A. C. CADME.

KINO I FILM

Oglądając większość filmów współczesnych można dojść do jednego tylko wniosku: Kino nie ma nic wspólnego ze sztuką. A jednak wniosek ten kłóci się niepokojąco z wrażeniem, jakiego doznajemy chwilami w kinie. Chwilami. Chwilami rzadkiemi, zdarzającemi się czasem w filmach nawet zupełnie nędznych. Chwilami, kiedy widzimy pociąg, pędzący na nas z ekranu, olbrzymiejący upiornie z sekundy na sekundę i przelatujący wreszcie nad naszemi głowami, jak jakieś straszliwe, milczące widmo. Chwilami, kiedy umiejętny reżyser pokazuje nam po katastrofie kolejowej, sterczącą z gruzów wyciągniętą w niemym bezruchu dłoń. Chwilami, kiedy pokazano nam człowieka w morzu, walczącego z falami o życie i trzymającego się kurczowo wiązki faszyny... A później pokazono nam tylko tę wiązkę faszyny, rozsypaną na falach... Ta, tak wymowna wiązka chrustu kłóci się z naszem wrażeniem niewątpliwie.

Czy widzieliście kiedy w kinie scenę, jak do świetnego salonu, pełnego strojnych w przepyszne szaty i klejnoty gości, na lśniącą, jak zwierciadło posadzkę wpada nagle dziad w łachmanach, ociekających wodą i woda ta na zwierciadle posadzki tworzy nagle kałużę?

Albo inną: pyzatego chłopaka, zajadającego chleb z miodem, który ocieka mu po brodzie. Do tego żarłoka zbliża się inny chłopiec, z twarzą wynędzniałą, jak po chorobie i głodnemi oczyma wpatruje się w tamtego. Wzrok jego paraliżuje małego żarłoka. Przestaje jeść. Chwilę patrzy na małego natręta, wreszcie niecierpliwym ruchem oddaje mu swoją kromkę chleba.

Albo taka: w cyrku, hen pod kopułą, linoskoczek produkuje na trapezie łamańce, mrożące krew w żyłach. Tłumy, wpatrzonych w to ludzi. M. in. kelner, trzymający tacę z kuflami piwa. Skoczek robi jakieś nadzwyczajne sallo, kelner na sam widok traci władzę w rękach i upuszcza tacę.

Te wszystkie sceny wywołują emocję, jeśli nie pokrywającą się zupełnie, to bardzo bliską wrażenia artystycznego. Jeśli zaś uda nam się zobaczyć film, którego założeniem, rozwinięciem i efektem ostatecznym nie będzie nic innego, jak właśnie osiągnięcie tego rodzaju wrażeń, osiągnięcie za pomocą **pokazywania** treści takiego właśnie rodzaju — to staniemy wobec zupełnie nowego horyzontu, na którym ukaże nam się niezbita prawda: Kino jest sztuką, ponad wszelką wątpliwość sztuką.

Spory, jakie, niestety, wiedzie się ciągle na ten temat, wynikają z tego, że albo nigdy, albo bardzo rzadko uda nam się zobaczyć film, który naprawdę jest kinem. Tandeta, jaka zalewają nas aferzyści, którzy opanowali kino, tandeta obliczona nieraz na najniższe instynkty mas, oto główna przyczyna nieporozumień na tle kina. Niewątpliwie rozwój kina hamują też inne przyczyny. Jedną z nich jest naprzykład niewielka liczba autorów z nerwem kinowym i brak scenarjuszów, dzięki czemu sprowadzono film na manowce. Setki filmów, które wyświetla się ciągle są doskonałym dowodem, że robią je w najlepszym razie literaci, nie odczuwający zupełnie, co to jest kino. Procesy psychologiczne, po literacku skoncypowane fabuły, krajobrazy: oto czem zanudza nas dzisiejsze kino. Roztrząsania te można by prowadzić daleko. Krótko mówiąc film prawdziwy jest dziś rzadkością.

Milując kino od szeregu lat, pragniemy przysłużyć się jego sprawie przez kilka uwag na temat estetyki kina. Uważamy to za temat bardziej stosowne, że jest wielu piszących o kinie, nawet stale piszących o kinie, prowadzących rubryki kinowe w dziennikach i jednocześnie nie czujących i nie rozumiejących zupełnie, co to jest kino.

O ile nam wiadomo, nie podano dotychczas ścisłej definicji, co to jest kino. Jeden (i bodaj jedyny w Polsce) prawdziwy estetyk tej sztuki Karol Irzykowski zgromadził cały szereg cennych uwag i obserwacyj na temat kina, nie sprecyzował jednak ściśle jego definicji.

Kino, zdaniem naszem, jest **unaocznianiem dziejącej się treści artystycznej**. Wyraźnie: nie opisywaniem, nie wygrywaniem, nie omawianiem, lecz tylko **unaocznianiem**. Efekty kinowe, to efekty nawskroś wizualne, tem zaś od malarskich różne, że unaoczniające treść dziejącą się, odbywającą się w czasie, a nie jak tamte od czasu uniezależnione.

Obraz człowieka w morzu, walczącego z falami może być obrazem malarskim, ale jeśli obraz ten poprzedza inny, mianowicie, jak powiedzieliśmy wyżej, obraz rozwiązanej na wodzie wiązki chrustu, efekt jaki wywołują, będzie już efektem kinowym.

Że jest tak, a nie inaczej, dowodzi następujące zjawisko. Często uderza nas, że o ile w teatrze doznajemy silnych wrażeń, słuchając żywego słowa, o tyle rażą nas efekty dekoracyjne i t. zw. „teatralne", papierowe smoki, muślinowe fale morskie, walki na scenie, upiory, opuszczane na sznurze w koszu od bielizny i t. p. awantury. Takie efekty w kinie wywołują często wrażenie bardzo silne. Dzieje się to właśnie dlatego, że właściwym elementem artystycznym teatru, elementem prawdziwie potężnym jest słowo, żywe słowo, kina zaś—wizja, żywa wizja. Każdy z tych elementów we właściwym sobie środowisku działa silnie, w środowisku zaś obcem zawodzi. Teatr dotychczas był zagbiony niewłaściwemi elementami i rewolucja, jaką sprowadziło na teatr kino, będzie rewolucją zbawienną: oczyści teatr z obcych mu elementów. Jeszcze jedną rewolucję sprowadzi nań radjo, które oczyści go z elementów słuchowiskowych grzmotów na bębnie, strzałów armatnich, świstu wichru i t. d. W teatrze pozostanie to co do teatru należy: żywe słowo.

A więc: kino, to unaocznianie się dziejącej treści artystycznej.

W jakim stosunku treść ta pozostaje do formy, i jaką jest forma kinowa — oto pytania, jakie nasuwają się nam dalej.

Dobrze będzie je rozważyć.

WYSTAWA W ZACHĘCIE.

SZTUKA FRANCUSKA

Zdawaćby się mogło, że pomiędzy tem, co się nazwało „Wystawą Sztuki Francuskiej“, a publicznością naszą, chcącą zobaczyć rzeczywistą Sztukę Francuską, zaszło małe nieporozumienie. Dodatkowy przymiotnik, mający objaśnić, że to jest sztuka „spółczesna“ nie ze wszystkiem usprawiedliwia charakter i wrażenie całości.

Najnowsza, czy spółczesna Sztuka Francuska nie przestała być przedewszystkiem francuską. To zaś, co można zobaczyć w naszym Salonie Zachęty, jest raczej zbiorowym okazem upadku prawdziwej Sztuki, w imię jakiejś międzynarodowości, czyli zwykłego żydostwa w sztuce, które starało się na estetykę przyłożyć stempel bolszewizmu, nazwawszy to: „prądem najnowszym“.

Znamy to doskonale, od lat kilkunastu. Prądy, grupy, kierunki, przewroty, futuryzmy, kubizmy. Cézannizmy, Braqu'izmy, Picass'izmy, nie wyłączając też i „Żakizmów“, paradowały już u nas, jako zbiorowa dążność tej właśnie, najnowszej Sztuki.

Skutek zawsze ten sam. Jeśli się komu wydaje, że np. ten pan, czy pani, czy dziecko, czy dom, drzewo, kamień, góra, las, wschód słońca, w niczem zwykłego człowieka i wrażenia natury nie przypominają, znajdzie gotową odpowiedź: To jest właśnie „najnowszy“ sposób patrzenia na przyrodę... Potem dowie się, że szanujący się „nowy“ artysta nie miał wcale zamiaru odtwarzania przedmiotów tak, żeby wywoływały wrażenie prawdy i rzeczywistości. Wcale nie! On pragnął: „wywołać reakcję przeciw zmysłowemu pojmowaniu wrażenia zewnętrznego“, bo Sztuka — ta najnowsza — ma całkiem inne zadanie, dążąc do: „odtwarzania natury, nie w zmyśle, ale w umyśle“. — Chodzi zatem o strukturę i o wyrażanie formy, nie według wrażeń natury, ale według „praw geometrycznych równowagi i ciężkości“.

Komu się zatem wydaje, że drzewa są porośnięte czemś w rodzaju waty, zamiast liści, i że zwykle bywają zielone, nie niebieskie, ten się dowie, że zamiarem prawdziwej Sztuki nie jest naśladownictwo natury, bo to byle fotografja potrafi, ale jest to: „symboliczna kombinacja, dążąca do zatracenia prawdy“, a wtenczas dopiero osiągnie się „prawdziwe piękno i rozkosz“.

Kto zaś, w tym krajobrazie (może to nawet nie krajobraz), nie może się zorjentować, czy to są drzewa, czy też rozdeptany obornik, ten się pouczy, że tak właśnie powinno wyglądać „wrażenie uczuciowe“, ponieważ: „Malarze dzisiejsi odzyskali już poniekąd (?) równowagę, pozbywszy się zbyt suchego traktowania przedmiotu“.

A jeśli ta niewiasta, udająca, bez powodzenia, stworzenie Boskie, czyni na nas wrażenie wprost wstrętne, żałosne, okaleczone, słowem: nieszczęście, wówczas dowiemy się, że jest to malarstwo, znajdujące się na przełomie ku „poszukiwaniu rytmu i matematycznego kontrapunktu“.

Na innem znów miejscu pouczą nas wtajemniczeni w arkana „nowości“, jakie posłannictwo w Sztuce ma kubizm, mający aż trzy rodzaje dążeń odrębnych, ale w zasadzie celem jego jest: „reakcja przeciw naśladownictwu natury i wszelką kopią wrażeń zewnętrznych“...

Tak np. jeden z tych najnowszych artystów, udał się po wrażenia osobiste do Hiszpanji. Powróciwszy, namalował obraz, będący zbiorowym efektem, wiązanką tych wrażeń. Jest kilka górek, podobnych do kretowisk, kilka domków z filarkami, trochę nieba, nieco czegoś, co przypomina wodę, a na dole podpis: Hiszpanja. Dla umysłu nie wtajemniczonego w arkana nowej sztuki, czyni to wrażenie naiwnych rysunków siedmioletniego Józia, który tę całość wrażenia starał się ująć w jakiś chaos dziecinny. Tymczasem, to zupełnie coś innego: To jest specjalny sposób patrzenia na zjawiska codzienne, drwiące sobie z dotychczasowych pojęć o przestrzeni, perspektywie, czy harmonji, a dążące do tego, aby wszelki przedmiot — stół, butelka, noga, nos, gitara, góra, dom i człowiek — stały się jedynie: „pretekstem i punktem wyjścia dla niezliczonych przeistoczeń“, bo całość jest „zbiorem fragmentów, profilów, ułamków i symbolicznych cząstek, które dopiero tym sposobem, nie przez wrażenie optyczne, ale przez umysł, otrzymują nad-kształt, urzeczywistniający nad-sztukę... i t. d.

Albo, innemi słowy: Znaleźć sens przez zlepienie do kupy nonsensów, szukać genjusza w zbiorowisku główek kapuścianych, prawdy w zmyśleniu, promienia w ciemności, cienia w promieniu, rozumu w głupstwie, prawdy w kłamstwie, a malarstwa w czemś będącem przeciwieństwem wrażeń malarskich. — Rezultat: ponieważ takim malarzem można — przy talencie — zostać w trzy tygodnie, więc każdy będzie mógł malować, a im bardziej obraz będzie niepodobny do natury, tem silniej będzie dowodził, że artysta: uczynił śmiały skok w próżnię nierzeczywistości i fantazji... i t. d...

Dzięki temu wszystkiemu, przez Salony naszej Zachęty, broniącej się dotychczas przed takiem pojęciem Sztuki, wtargnęły doń „najnowsze“ okazy tej kontr-Sztuki, i to, przez ironję, via Francja.

A. Br.

Z ZAGRANICY.

WYSTAWA W SEWILLI

W obecności Króla, infantów i jen. Primo de Rivery i innych członków rządu oraz korpusu dyplomatycznego, delegacyj krajowych i zagranicznych odbyło się w Sevilli dnia 9-go b. m. w południe uroczyste, oficjalne otwarcie wystawy Ibero-Amerykańskiej. Uroczystości tej towarzyszyła piękna pogoda.

Po poświęceniu terenu wystawy przez Kardynała Arcybiskupa Sevilli królewski komisarz wystawy wygłosił przemówienie, w którem powitał na wstępie Króla i rodzinę królewską oraz przedstawicieli bratnich narodów, których sztandary powiewają na wystawie, poczem przedstawił rozwój prac, które doprowadziły do otwarcia wystawy, będącej uświęceniem ścisłych węzłów, łączących macierz z ludnością krajów Ibero - amerykańskich.

Zabrał następnie głos Primo de Rivera, który dał wyraz wzruszeniu Króla i swemu z powodu tak uroczystego momentu, poczem w słowach pełnych entuzjazmu wyraził zachwyt nad pięknem Sevilli, gdzie Hiszpanja z otwartemi ramionami wita bratnie narody portugalski i południowo - amerykańskie, wykazując przed całym światem, że wieki nie zatarły zasadniczych cnót charakteryzujących rasę iberyjską. Kończąc swe przemówienie mówca podkreślił znaczenie zbiorowego braterskiego wysiłku, który znalazł wyraz w wystawie Ibero - Amerykańskiej. Przemówienie premjera było przyjęte gorącemi oklaskami.

W Sevilli od wczesnych godzin rannych panował wielki ruch i ożywienie. Plac Hiszpanji udekorowano flagami wszystkich republik Ibero - Amerykańskich. Wszystkie ulice ozdobione kwiatami, domy udekorowano pięknemi dywanami, całość skąpana w promieniach słonecznych tworzyła obraz niezwykle barwny i radosny.

Rodzina królewska, która była w godzinach rannych na nabożeństwie udała się wraz z liczną świtą na plac Hiszpanji, gdzie powitana została owacyjnie przez zebrane tam tłumy. Ustawiono na placu oddziały różnych rodzajów broni. Wzdłuż całej drogi, prowadzącej od pałacu królewskiego do pl. Hiszpanji stały szpalery wojska garnizonowego. Całą tę przestrzeń zaległy również tłumy publiczności. Rodzina królewska zajęła trybunę z przepychem ozdobioną kwiatami i kobiercami oraz flagami hiszpańską, portugalską i flagą wystawy. Wśród najbliższego otoczenia rodziny królewskiej znajdowali się gen. Primo de Rivera, członkowie rządu, przedstawiciele dyplomacji oraz liczni goście zagraniczni, m. in. portugalski minister Spraw Zagranicznych hr. Volpi, członkowie specjalnej misji argentyńskiej etc.

Po ogłoszeniu przez króla wystawy za otwartą kilka zespołów chóralnych, liczących 800 członków oraz połączone orkiesty, wykonały „Hymn Wystawy“.

Po dokonaniu otwarcia wystawy rodzina królewska wśród entuzjastycznych tłumów odjechała do Alkazaru.

Przez całe popołudnie do późnej nocy w Sewilli na ulicach panowało niezwykłe ożywienie z powodu otwarcia wystawy hiszpańsko-amerykańskiej. Z nadejściem zmroku zabłysło tysiące lamp elektrycznych, w których oślepiającym blasku tonęła wystawa. Pięć olbrzymich reflektorów o sile 250 miljonów świec rzucało różnobarwne światła we wszystkich kierunkach. Na wystawie wyróżnia się przedewszystkiem pawilon Sewilli, gdzie m. in. znajduje się plastyczne odtworzenie dziejów tego miasta. Są tam zrekonstruowane budynki Sewilli z różnych okresów. Pokój Cerwantesa, różne pomniki, dalej, historyczne klucze miasta, pierwsze wydanie „Don Kichota“ etc.

W godzinach wieczornych odbył się bankiet na cześć Króla i członków korpusu dyplomatycznego. W czasie bankietu, w odpowiedzi na serdeczne toasty ambasadorów Portugalji i Kuby, jen. Primo de Rivera, w imieniu króla wyraził wdzięczność za dowody przywiązania i czci dla Hiszpanji i króla oraz wyraził radość z powodu sukcesu inauguracji wystawy.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

ODCZYT PREZ. INŻ. SŁOMIŃSKIEGO

Dnia 10-go b. m. o godz. 6 po poł. urządzony został staraniem Związku miast polskich odczyt prezesa Związku, prezydenta miasta, inż. Słomińskiego. Sala Rady Miejskiej wypełniona była po brzegi licznym zastępem osób, interesujących się gospodarką komunalną, urzędnikami, a nie brakło też przedstawicieli samorządów z najbliższych okolic Warszawy. Odczyt inż. Słomińskiego stał się interesującym przeglądem ostatnich zdobyczy naukowej organizacji pracy w samorządzie miejskim w stolicy. Prelegent podał historyczny rozwój prac na polu prowadzenia racjonalnej biurowości w wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich. Ostatnie zdobycze na tem polu, przedstawiające pomyślnie realne wyniki, a przedewszystkiem wydajność pracy, były ilustrowane przez prelegenta wykresami i statystyką. Maszyny i ulepszenia techniczne, uzupełniają biurowość samorządu, wykazują szereg wzrastających oszczędności przy równoczesnem zaoszczędzaniu materjału ludzkiego i kosztów. Prelegent poświęcił wiele uwagi walce z biur..ratyzmem.

Odczyt prezydenta Słomińskiego pierwszy tego rodzaju w stolicy, staje się wzorem dla wielu związków komunalnych, które ideę naukowej organizacji pracy będą w dalszym ciągu popularyzować.

Adam Breza.

Z SALI KONCERTOWEJ

Jubileusz J. Śliwińskiego. — Poranek E. Griega. — Popis szkoły prof. J. Goldberga.

Koncert jubileuszowy J. Śliwińskiego zgromadził w sali Filharmonji bardzo liczną publiczność, która chciała wziąć udział w uroczystem święcie i również wyrazić uznanie wielkiemu artyście. Program koncertu składał się z dwóch koncertów fortepianowych Schumanna i Liszta, które odegrał jubilat z orkiestrą, oraz utworów Schuberta w transkrypcji Liszta i Chopina. Znakomicie usposobiony wykonał Śliwiński cały program bardzo pięknie, porywając zwłaszcza słuchaczy kompozycjami Chopina. Po skończonej produkcji posypała się burza oklasków i nastąpił uroczysty moment składania życzeń jubilatowi, odczytano dziesiątki telegramów, które nadesłano z kraju i z zagranicy, wręczono mu wiele wieńców i bukietów, wyrażono hołd artyście za działalność, która była tak szczytna a zarazem tak obywatelska.

Z powodu wyjazdu orkiestry na Wystawę w Poznaniu Filharmonja Warszawska zamyka swój sezon w tym roku wcześniej, zapowiedziała jednak jeszcze kilka interesujących koncertów. Mieliśmy zatem w ubiegły czwartek poranek poświęcony E. Griegowi. Muzyka tego Chopina północy ma u nas wielu zwolenników, to też publiczności zebrało się na tym koncercie sporo. Program poranku był tym razem czysto instrumentalny, zawierał więc utwory orkiestralne: uwerturę „Jesienią“ i dwie suity Peer Gynt a pozatem koncert fortepianowy. Wykonawczynią koncertu była p. Rabcewiczowa - Poznańska, pianistka wysokiej kultury muzycznej. Jej interpretacja koncertu świadczyła o dokładnem przemyśleniu szczegółów, techniczne zaś wykonanie stało na bardzo wysokiej wyżynie. Wyznajemy, że już dawno nie słyszeliśmy tak pięknie zagranego koncertu Griega.

Z okazji zbliżającego się końca roku szkolnego szkoła muzyczna prof. Goldberga urządziła popis swych uczniów. Popisywali się uczniowie klasy fortepianowej prof. Goldberga (I. Hamerman, A. Bodenstein oraz bardzo uzdolniony M. Filar) i skrzypcowej (H. Chumek i mały, rokujący wielkie nadzieje skrzypek H. Serek).

J. Gl.

NAUKA.

Kurs trachomatologji dla lekarzy

W Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie odbędzie się do dnia 4—12 czerwca czwarty kurs trachomatologiczny dla lekarzy, celem zainteresowania lekarzy akcją zwalczania jaglicy, a zwłaszcza lekarzy ordynujących w przychodniach przeciwjaglicznych. Uczestnicy kursu mogą skorzystać z bursy Państwowej Szkoły Higjeny.

Pewnej liczbie kandydatów, poleconych przez Urzędy Wojewódzkie, przyznana będzie zapomoga w wysokości kosztów podróży i djet odpowiedniego stopnia służbowego na czas trwania kursu. Kandydaci ubiegający się o taką zapomogę winni za pośrednictwem swej władzy bezpośredniej przesłać przed dniem 15 maja podanie do departamentu służby zdrowia M. S. W.

Z KRAJU

KRAKÓW

Naprawa grobów królewskich

Dnia 9-go b. m. przeniesiono do nowej trumny miedzianej zwłoki Anny Marji, córki Zygmunta III, wraz z dawną trumną drewnianą z której jedynie pozostały szczątki. Również sprawdzono stan robót około naprawy cynowego sarkofagu tej królewny oraz sarkofagu Anny Jagiellonki.

WILNO.

Wydział samorządowy na Uniwersytecie.

Przy Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie powstaje w roku akademickim 1929/30 Wydział Samorządowy, którego zadaniem będzie szkolenie kandydatów na wykwalifikowanych pracowników samorządowych. Nauka na tym wydziale trwać będzie 3 lata.

RADJO

Program Polskiego Radjo na poniedziałek, dnia 13-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56 Sygn. cz. 12.10 Muz. gram. 13.00 Kom. roln. 14.50 Kom. 15.15 O Polsce spółczesnej, prof. Aleksander Janowski. 15.35 Przegl. kom. p. T. Strzetelski. 15.50 L. S. G. 16.00 Muz. gram. 17.00 Znaczenie kolejnictwa dla wojskowości — kpt. J. Piasecki. 17.25 Ewolucja pogl. współcz. Państwo — prof. W. Maliniak. 17.55 Transm. muz. lek. 18.50 Rozm. 19.10 Lekcja jęz. franc. 19.35 Nadpr. kom. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Sprawa polska podczas wojny światowej, prof. H. Mościcki. 20.30 22.05 Kwadr. lit. 20.25 Kom. 22.00 Kom. 22.40 Kom. 23.00 Muz. tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56 Sygn. cz., hejn. z W. Marj., kom. 12.10 Konc. gram. 13.00 Kom. 15.45 Kom. 16.00 Pieśni maj. 16.20 Konc. gram. 17.00 Organizacja P. W. K. — prof. W. Dzięgiel. 17.25 Nowości radjowe. 17.55 Konc. 18.50 Rozm. 19.10 Szkice z Niwy Śląskiej. 19.40 Co słychać w Strażactwie? 19.55 Kom. 20.00 Prawo wekslowe, cz. VI — dr. S. Gronowski. 20.30 Konc. 22.00 Kom. 23.00 O radjofonji — dr. W. Wilkosz.

955 kc KRAKÓW. 314.1 m.

11.56 Sygn. cz., hejn. z W. Marj., kom. 12.10 Muz. gram. 13.00 Transm. z Warsz. 14.50 Kom. met. 15.10 Transm. z Warsz. 16.00 Pieśni maj. 16.45 Kom. 17.00 Aktualja. 17.25 Życie symbolów w sztuce, prof. U. J. dr. W. Mole. 17.55 Konc. 18.25 Transm. z Warsz. 18.50 Rozm. 19.10 Lekcja franc. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Hejn. z W. Marj., kom. 20.30 Konc. 22.00 Transm. z Warsz. 23.00 Muz. tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

12.00 Sygn. cz. — hejn. z wieży rat. 12.05 Radjografja. 12.35 Kom. 13.00 Konc. gram. 14.00 Not. 14.15 Kom. 16.40 Sport jeździecki na P. W. K. (rotm. J. Antropow). 17.05 Lekcja szachów. 17.30 Zwyczaje z okresu Zielonych Świąt (p. Klima. 17.55 Pieśni. 18.20 Klarnet solo. 18.50 Nadpr. 19.15 Silva rerum. 19.40 Pogad. radjotechn. 20.30 Koncert. 22.00 Sygn. cz., kom. 22.15 Radjografja. 23.00 Krótkofalowa Stacja Radjo-Poznań — 8900 — 11000 kC. 0.3 kw. Pas fal 33.7 — 27.3 m. Nadawanie doświadczalne.

658 kc WILNO. 455,9 m.

11.56 Transm. z W rsz. 15.10 Transm. z Warsz. 16.40 Progr. dz. repert., chwilka lit. 17.00 Chwilka strzelec. 17.10 L. O. P. P. 17.20 Aud. dla dz. 17.55 Transm. z Warsz. 18.50 Aud. recytac. 19.20 Muz. fram. 19.45 Progr. na dz. nast. 20.00 Pocz. piśm. pol. W. Taszycki. 20.30 Konc. 22.00 Aud. wesoła. 22.25 Transm. z Warsz.

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 15-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. 12.10 Program dla dzieci. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.10 Transm. z Krak. 15.25 Kom. 15.50 Aktualja. 16.00 Gram. 17.00 Piosenka dziecięca z ilustr. muzyczn. — p. Ryta Gnus. 17.25 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski. 17.55 Muzyka rosyjska. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Polska Wyprawa do Kamerunu — p. L. Janikowski. 19.35 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19.56 Sygnał czasu. 20.05—20.15 Kom. konkursowe P. W. K. 20.15 Koncert. 21.35 Literacki występ autorski z Krak. 22.00 Kom. 22.05 Odczyt. 22.25 Kom. 22.40 Kom. 23.00 Muz. tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. 15.10 Pieśni maj. z Wieży Marjackiej. 15.45 Kom. 16.00 Koncert gram. 17.00 O pracy stacji meteor. — p. Szczepan Trembaczewski. 17.25 Transm. z Krak. 17.55 Koncert. 18.50 Rozm. 19.10 Ze świata. — Odkrycia, zdarzenia, ludzie — inż. Stanisław Nitsch. 19.45 Kom. 19.55 Kom. 20.05 Transm. z Warsz. 20.15 Koncert. 21.35 Literacki występ autorski z Krakowa. 22.00 Kom. lotn. 23.00 Skrzynka pocztowa franc.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu, hejnału z Wieży Marj., kom. 12.10 Transm. z Warsz. 13.00 Kom. roln. 14.50 Kom. 15.10 Pieśni maj. z Wieży Marj. 17.00 Wycieczki kołowe w okolice Krakowa — p. R. Gajda. 17.25 Od średniowiecznego do nowoczesnego Państwa — prof. Dr. A. Kłodziński. 17.55 Koncert. 18.50 Rozmaitości, kom. 19.10 Skrzynka pocztowa. 19.35 Skrzynka roln. 19.56 Sygnał czasu. 20.00 Hejnał z Wieży Marj. 20.05 Transm. z Warsz. 20.15 Transm. z Katowic. 21.35 Lit. występ aut. 22.00 Transm. z Warsz. 23.00 Muz. tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

12.30 Radjografja. 13.00 Sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej. 13.05 Gramof. 14.00 Not. giełdy. 14.15 Kom. 16.45 Wystawy w początkach XIX w. (wygł. p. Szamejt.). 17.05 Opowieści ludu wielkopolskiego — p. Jerzy Soplica. 17.25 Aud. dla dzieci. 17.55 33-cia Godzina Niespodzianek. 18.50 Nadpr. 19.15 Powsz. Wyst. Kraj. 19.40 Pog. franc. 20.05 Kron. Tyg. Radj. 20.30 Koncert. 20.55 Recit. fortep. 21.35 Literacki występ autorski. W przerwach progr. teatrów i kin. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka tan. 23.30 Radjografja.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56 Transm. z Warsz. 15.10 Transm. z Krak. 17.00 Audycja literacka z cyklu Miesiąc Marji. 17.55 Transm. z Warsz. 18.50 Pamiętnik warszawski — wygł. Witold Hulewicz. 19.15 Kwadr. akad. 19.35 Muz. gram. 20.00 Transm. z Warszawy. 21.35 Transm. z Krak. 22.00 Madonna del Pascolo. 22.25 Transm. z Warsz. 23.00 Transm. z Krakowa.

Z GIEŁDY

Waluty:

Holandja 358.69, Szwajcarja 171.73 i pół, Londyn 43.28, Nowy Jork 8.90, Paryż 34,84 i pół, Praga 26.38 i trzy czwarte, Wiedeń 123.30, Włochy 46.73.

Papiery procentowe:

4 proc. Pożyczka inwestycyjna 104.50 —104.25, 5 proc. Poż. Prem. Dolarowa 75.75 — 76.75, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.—, 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. 94.—, 8 proc. Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. 94.—, 5 proc. Państw. Poż. Konwersyjna 67.—, 6 proc. Poż. Dolarowa 84.50, 10 proc. Pożyczka Kolejowa 102.50, 5 proc. poż. Konwersyjna kolejowa 59.—, 8 proc. Ziemskie Dolarowe 95.—, 4 i pół proc. L. Z. złotowe 46.25 — 46.50, 8 proc. Miejskie złotowe 64.25, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 7 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 83.25, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 92.50—92.25, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 56.50, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 58.50.

WYŚCIGI KONNE

Wczorajsze wyniki:

Pogoda. Ciepło. Tor dobry.

I. Nagr. 1600 mtr.: Gonitwa z płotami. Dyst. 2800 mtr.: 1) Demagog J. Stokowskiego (j. Wyżgalski), 2) Bina. Czas 3.30 o 3 dł. Tot. 13.

II. Nagr. 2.500 zł. Dyst. 2.100 mtr.: 1) Madryt S. Mroczkowskiego (j. Jednaszewski), 2) Filut tegoż, 3) Haga. Wyc. Awiator, Dzika II. Czas 2.18 o 20 dł. Tot. 12.

III. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Hulanka Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów (ż. Chatisow), 2) Paroman, 3) Elborus, 4) Halma, 5) Filip z Konopi, 6) Con Amore. Wyc. Narzeczona. Czas 1.23 o 3 dł. Tot. 88—38 — 18.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Bramin st. „Ktery - Szepietów" (ż. Fomienko), 2) Edynburg, 3) Frasquita II, 4) Resonnance, 5) Łaskawa Pani. Wyc. Escalibor, Niobe, Kaprys. Czas 2.16 i pół o szyję. Tot. 19—14—32.

V. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Hong-Kong Margr. i A. hr. Wielopolskich (ż. Dorosz), 2) Centaur, 3) Gereza, 4) Farandola. Wyc. Con Amore, Filut, Harpagon, Ali Baba. Czas 2.19 o 2 dł. Tot. 30—14—12.

VI. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Niobe M. Butkiewicza (ż. Amosse), 2) Miss Mistinguett, 3) Biskra, 4) Czataldża, 5) Kaprys, 6) Ekstaza. Wyc. Ma Jalousie, Guardi, Le Merlot, Gran, Herold. Czas 1.44 o 1 dł. Tot. 48—26—25.

VII. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Dukat st. „Topór" (ż. Pasternak), 2) Granat, 3) Arno, 4) Ferezja, 5) Dziedzic, Igraszka wyłamała. Wyc. Umizg, Tędy Siędy, Hassan, Birma. Czas 2.20 o 1 dł. Tot. 23—14—33.

Dzisiejsze zapisy:

I. Nagr. 1.500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Hermes S. Mroczkowskiego, 2) Biały Murzyn L. Schwejcera, 3) Hera II B. Peretiatkowicza, 4) Harakiri A. hr. Morstina, 5) Hajduk T. Charłupskiego i R. Kwiatkowskiego, 6) Gordyos S. Bronikowskiego, 7) Aławerdy W. Vetesko, 8) Aurelius K. Dzierzbickiego.

II. Nagr. 2.500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Alembik M. Bersona, 2) Dziryt K. Dzierzbickiego, 3) Egmont K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 4) Guardi B. Hessena, 5) Edynburg S. Bronikowskiego, 6) Samson Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, 7) Ibanez st. „Ktery - Szepietów".

III. Nagroda Rulera 15.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Arrow Margr. i A. hr. Wielopolskich, 2) Falada Margr. i A. hr. Wielopolskich, 3) Szeryf J. hr. Alvensleben-Schönborn, 4) Fordon B. Szwejcera, 5) Latawiec M. Róga.

IV. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Ponteba T. Przyłęckiego, 2) Tabu II K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 3) Ali Baba A. Olszowskiego, 4) Flamingo U. Dybowskiego, 5) Furja H. Cichowskiego, 6) Moja Miła Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, 7) Hurysa A. hr. Morstina.

V. Nagroda im. Józefa hr. Zamoyskiego 15.000 zł. Dyst. 2400 mtr.: 1) Forward E. Grzybowskiego, 2) Erudyt Margr. i A. hr. Wielopolskich, 3) Boruta H. ks. Lubomirskiego, 4) Fergana H. ks. Lubomirskiego, 5) Dziwo II K. Dzierzbickiego, 6) Menzalaric M. Róga.

VI. Nagroda 1.600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Kiss me Quick B. Hessena, 2) Bakarat K. Dzierzbickiego, 3) Saperlot T. Przyłęckiego, 4) Escalibor L. Schwejcera, 5) Waleczny M. Róga, 6) Mag K. Dzierzbickiego, 7) Birma M. Bersona, 8) Gasparone A. hr. Morstina, 9) Giaur S. Bronikowskiego, 10) Murman W. Mirnego, 11) Le Merlot L. Schwejcera,

VII. Nagr. 2.100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Awiator Z. Dobieckiego, 2) Fircyk L. Rüdigera, 3) Fagas B. Szwejcera, 4) Dzika II T. Przyłęckiego, 5) Astryd Grona oficerów 19-go pułku Ul., 6) Aurelius K. Dzierzbickiego, 7) Arleady Grona oficerów 17-go pułku Ul. Wielkopolskich.

Początek o godz. 4-ej po poł.

KRONIKA

MAJ
12
NIEDZIELA

Dziś: Pankracego
Jutro: Serwacego

Wschód słońca g. 4.2
Zachód godz. 19.2
Wschód księżyca 3.10
Zachód godz. 13.11

STAN POGODY

Wczoraj rankiem w zachodniej części Polski nastąpiło stopniowe wypogodzenie, natomiast reszta kraju miała pogodę pochmurną z drobnemi deszczami w Wileńskiem, na Polesiu i w Małopolsce wschodniej. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła 9° na Pomorzu, 10° w Poznańskiem, 11° w Wileńskiem i na Podlasiu, a około 12 stopni w pozostałych okolicach kraju. Najcieplej było na Wołyniu, Podolu i Pokuciu; notowano tam 14 do 15 stopni.

Drobne deszcze spadły w ciągu dnia wczorajszego w północnej części Polski, w okolicy Krakowa i na Podhalu, natomiast w Grodzieńskiem i na Polesiu wystąpiły silne burze, z których opad wyniósł 8 do 12 mm. Nocą zanotowano burze również na Podolu (w okolicach Tarnopola).

W Warszawie o godz. 10-ej było dość pogodnie, na południu kraju zachmurzenie nieco większe. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Dziś w niedzielę, po Wniebowstąpieniu Pańskiem w kościołach i kaplicach stolicy odbywać się będą zwykłe niedzielne nabożeństwa, sumy z kazaniami, a po nieszporach majowe nabożeństwa. W kościele Archikatedralnym Św. Jana o godz. 9.30 odprawiona zostanie Msza św. na intencje Archikonfraterni Literackiej, o godz. 10.30 rozpocznie się Jutrznia, po której odbędzie się pokropienie (aspersja) i procesja następnie suma z kazaniem.

W Bazylice Serca Jezusowego na Michałowie dziś zakończone zostanie czterdziestogodzinne nabożeństwo. Po nieszporach odbędzie się uroczysta procesja i po odśpiewaniu hymnu Te Deum i Salvum fac udzielone zostanie błogosławieństwo.

Uroczystość św. Stanisława Biskupa Męczennika przeniesiona ztygodnia obchodzona będzie dziś nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na sumie i nieszporach w kościele Św. Stanisława przy ul. Wolskiej, w kościele Św. Stanisława przy ul. Bema i u Św. Jadwigi na Pelcowiźnie.

Msze św. t. zw. ostatnie odprawione zostaną dziś w kościołach: o godz. 12-ej Matki Boskiej Królowej Polski na intencję Ojczyzny, w po-Bazyljańskim i Opieki Św. Józefa. O godz. 12.30 w Archikatedrze, księży Jezuitów, św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, Św. Józefa Oblubieńca, Św. Krzyża, Św. Aleksandra, Zbawiciela i w kościele ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.

UROCZYSTOŚĆ KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW

Kościół Chrystusa Króla przy ul. Skaryszewskiej na Pradze obchodzi dziś uroczystość Królowej Apostołów, patronki Stowarzyszenia Misyjnego Księży Pallotynów. Nabożeństwa odbędą się: o godz. 7 prymarja; o godz. 9 wotywa; o godz. 10 nabożeństwo szkolne; o godz. 11 uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. Kazanie podczas sumy wygłosi ks. Superior Turowski. O g. 3 nieszpory; o godz. 6. m. 30 nabożeństwo majowe z kazaniem. Od sumy do wieczora odbywać się będzie adoracja Najśw. Sakramentu wystawionego w monstrancji. Na zakończenie Te Deum.

KS. KANONIK KURYŁŁOWICZ

Prezes grodzieńskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, ks. kanonik Kuryłłowicz został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi za działalność oświatową w powiecie grodzieńskim. Ceremonji dekorowania dopełnił p. Wojewoda Kirst.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929 roku

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ DR. IGNACY MOŚCICKI

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16-go maja o godzinie 10-ej przedpołudniem.

W skład Komitetu Honorowego wchodzą wszyscy Ministrowie z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obai Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł finanse i handel.

Na tą rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród.

RADA GŁÓWNA ZARZĄD I DYREKCJA
POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Z DOMU WYCHOWAWCZEGO

Wobec przeniesienia starszych dzieci z domu wychowawczego do zakładów opiekuńczych w domu tym pozostawiono tylko dzieci małe „gamuszkowe“, nad któremi musi być prowadzony nieustający dozór. Dla opieki nad niemowlętami wydział postanowił powiększyć etat sióstr miłosierdzia.

ZABRONIONY WIEC KRAWCÓW

Komisarjat Rządu zabronił urządzenia wiecu krawców, który odbyć się miał w niedzielę na Lesznie. Wiec ten zorganizował Związek Krawców. Zakaz urządzenia wiecu został wydany ze względu na teror, jaki stosują strajkujący w stosunku do pracujących pracowników krawieckich.

WALKA Z ŻEBRACTWEM

Wobec póżnego rozpoczęcia przez wydział opieki społecznej Magistratu akcji zwalczania w mieście żebractwa fundusze na powyższy cel nie mogły być preliminowane w budżecie miasta. Obecnie wydział opieki społecznej Magistratu do budżetu na rok 1929 — 30 wnosi kwotę 120 tysięcy zł. Dodać należy, że wydział opieki społecznej Magistratu zarejestrował do 1 kwietnia już 823 żebraków, z czego zakwalifikowano jako potrzebujących pomocy 616 osób, z tej liczby 139 żebraków umieszczono w zakładzie w Górze Kalwarji i w Broszkowie. Świadczeniami na rzecz żebraków będą zajmowały się wyłącznie stacje opieki społecznej, do dyspozycji których będzie przelany ten kredyt, licząc po 250 zapomóg miesięcznie.

ZA WALKĘ Z KOMUNISTAMI.

P. Komendant Policji udzielił pochwały post. 7 kom. Feliksowi Myśliwskiemu i post. służby śledczej, Janowi Łaniewskiemu — za odważne i skuteczne wystąpienie przy rozpraszaniu niedozwolonej manifestacji ulicznej urządzonej przez komunistów.

PILNUJCIE DZIECI!

Z nastaniem ciepłej pory otwierane są okna, przyczem w wielu wypadkach nierozważni rodzice pozwalają dzieciom siadać na parapetach okien. Z tego powodu coraz częściej zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, spowodowane brakiem dozoru. W bieżącym tygodniu zdarzyły się już 2 podobne wypadki. Wczoraj wreszcie zdarzył się trzeci przy ul. Wileńskiej 23, gdzie z okna 2 piętra wypadła 4-letnia córka Kazimiery Jaskółkowskiej. Dziecko w stanie ciężkim przewieźli rodzice do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZABŁĄKANY CHŁOPIEC.

W 17 komisarjacie znajduje się zabłąkany chłopiec, lat około 3-ch, ubrany w garniturek czerwony aksamitny. Rysopis: twarz okrągła, blondyn, oczy piwne, boso.

ZAGINIENI.

15-letni Bogusław Konderko, uczeń szkoły handlowej, dnia 6 b. m. wyszedł z domu rodziców swych, przy ul. Wilczej 37 i więcej nie powrócił.

— 56-letnia Julja Rembelska, (Żółkiewskiego 22) dnia 4 b. m. wyszła z mieszkania swego i do tej pory nie powróciła. Rysopis: Wzrost średni, szatynka, oczy bure, twarz po ospie.

WYBUCH NABOJÓW.

W kolonji Henrykowie pod Mokotowem, 14-letni Henryk Rundo, uczeń, (Wielicka 33) rozbił kamieniem znaleziony zapał od granatu. Skutkiem wybuchu chłopiec doznał zmiażdżenia lewego uda. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Dz. Jezus.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: daje dziś wieczór fantastyczną i melodyjną operę Czajkowskiego „Dama Pikowa“, z p. Mokrzycką i z p. Dygasem w dwóch rolach głównych, oraz z udziałem pań: Leskiej, Szereszewskiej, Jaroszówny, Jurkiewiczówny i panów: Wragi, Wiśniewskiego, Janowskiego, Tokarskiego, Ivo i Brodnickiego, pod dyrekcją p. Dołżyckiego.

W poniedziałek, jak zwykle, Opera nieczynna. We wtorek wieczór wystąpi gościnnie w „Fauście“, w swej świetnej kreacji w partji Mefista, znakomity artysta scen włoskich, basista polski Włodzimierz Kaczmar, którego doskonałymi partnerami będą w rolach głównych p. Lipowska i panowie Bregy i Mossakowski.

PREMJERA „WESELE FIGARA“ W OPERZE.

Arcydzieło Mozarta „Wesele Figara“ do świetnego tekstu Beaumarchaisa, ukaże się po raz pierwszy w Warszawie w środę dn. 15 maja pod kierunkiem muzycznym p. Bojanowskiego i w reżyserji p. Freszla w następującej obsadzie: pp. Czapska (Hrabina), Karwowska (Zuzanna), Olgina (Cherubin), Szereszewska (Marcelina), Mankiewiczówna (Barbarina), Węgrzynówna i Jurkiewiczówna (druhny); pp.: Michałowski ,partja Figara), Romejko (hr. Almaviva), Janowski (don Basilio), Bolko (dr. Bartolo), Tokarski (Antonio). Tańce układu p. Zejlicha, chóry przygotowuje p. Silich, solistów zaś p. Elszyk.

TEATR NARODOWY: Dziś o 4 pp. po cenach zniżonych grany będzie, z przepychem dekoracyjnym wystawiony, efektowny dramat Stanisława Szpotańskiego „Król Stefan Batory“.

Wieczorem i dni następnych ciesząca się coraz większem powodzeniem, gorąco oklaskiwana, pełna humoru komedja Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku“, świetnie grana przez pp.: Mieczysława Frenkla (rola tytułowa), Rotter-Jarnińską, Majdrowiczównę, Justjana, Tadeusza Frenkla i Hnydzińskiego.

TEATR NOWY: Codziennie komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże“.

TEATR LETNI: Dziś wesoła komedja Gustawa Beylina „Zakład o miłość“.

TEATR „ATENEUM“, ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś o godz. 4-ej popoł. i o 8-ej wiecz. „Oj młody, młody“ Aleksandra Fredry. We wtorek i środę „Oj młody, młody“.

TEATR „ZNICZ“: Operetka warszawska. Dziś i codziennie operetka Benatzky'ego „Noc w San Sebastian“.

TEATR LUDOWY, ul. Ogrodowa 12, pod kierownictwem E. Stryckiego. W niedzielę dn. 12 o godz. 8-ej „Nad przepaścią“, wodewil w 5 aktach Z. Śliwińskiego. W rolach głównych pp.: Dąbrowska, Czekalla, Lisowska, Kępiński, Wasilewski, Wandycz, Strycki.

TEATR POLSKI: Dziś o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych komedja Hemara „Ddaj panowie B.“

Wieczorem „Opera za trzy grosze“.

W próbach końcowych pod kierunkiem reżyserskim Borowskiego najnowsza komedja W. Perzyńskiego p. t. „Rozum i głupstwo“, której premjera odbędzie się w piątek, dn. 17 b. m.

TEATR MAŁY: Dziś o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych poraz ostatni „Murzyn warszawski“ Słonimskiego.

Wieczorem świetna komedja Kiedrzyńskiego p. t. „Miłość bez grosza“.

MUZYKA

Z FILHARMONJI.

Dzisiejszy, niedzielny, poranek muzyczny poświęcony będzie muzyce polskiej. W programie utwory: Chopina, Noskowskiego, Różyckiego i in. Orkiestrą dyryguje p. Ozimiński. Solistą będzie p. Ryszard Werner, który odegra Chopina balladę g-moll, scherzo h-moll i sześć preludjów.

PIERWSZA LETNIA SALA KONCERTOWA W OGRODZIE REKIERTA

(Al. Ujazdowskie 35).

Dziś koncert nowozorganizowanej orkiestry dyrektora A. Sielskiego pod egidą „W imię kultury“ z udziałem najwybitniejszych solistów, jak I. Szmurło, artystki Opery, H. Balińskiej, skrzypce, I. Łysaka Bas-barytou, tudzież baletu znanej szkoły T. Wysockiej. Akompanjament Robakowa. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

NEKROLOGJA

Ś. p. Bohdan Kuszell, syn ś. p. Juljana i Marji z Popławskich, urodz. w Niwiskach 10 października 1856 r., emeryt, b. urzędnik Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, zmarł w Niwiskach dn. 10 maja 1929 roku. Pogrzeb dn. 13 maja, o godz. 10 i pół zrana, na cmentarz w Niwiskach.

Ś. p. Jadwiga z Urbańskich Jaszewska, wdowa po ś. p. Leonie, inż. Górn., zmarła dn. 8 maja r. b., przeżywszy lat 75. Pogrzeb dn. 13 b. m., o godz. 10 rano z kaplicy Szpitala Wolskiego (Wolska 4) na cmentarz Powązkowski.



"POLSKA" NIE SŁUŻY ŻADNEJ PARTJI



CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 **gr. Za tekstem** zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) **o 50% drożej.**

Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).